

Anna Werpachowska

Problem interpunkcji w teoriach retorycznych Jakuba Górskiego i Benedykta Herbsta

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 71/4, 295-303

1980

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

ANNA WERPACHOWSKA

PROBLEM INTERPUNKCJI W TEORIACH RETORYCZNYCH JAKUBA GÓRSKIEGO I BENEDYKTA HERBESTA

W końcu października 1561 odbyła się w murach Akademii Krakowskiej dysputa publiczna, która miała rozstrzygnąć konflikt, jaki powstał między dwoma wykładowcami wydziału *artium* — Benedyktem Herbestem, członkiem kolegium mniejszego, a Jakubem Górskim, kolegiatem większym. Nie doprowadziła ona jednak do zakończenia zażartego sporu, który przeniósł się na grunt publicystyki i możemy śledzić jego przebieg czytając ogłaszane przez obu antagonistów pisma polemiczne.

Cała ówczesna elita kulturalna żywo interesowała się przebiegiem dyskusji, a szereg znakomitych osobistości, z Filipem Padniewskim, Janem Kochanowskim i Stanisławem Orzechowskim na czele, zostało bezpośrednio do niej wciągniętych.

Przedmiotem sporu, który tak poruszył środowisko Akademii Krakowskiej, była kwestia określenia zasad budowy periodu Cycerońskiego.

A oto jak doszło do konfliktu.

Jakub Górski, pragnąc rozbudzić wśród studentów zainteresowanie retoryką, opracował zestaw podręczników akademickich prezentujących pełny system teorii wymowy. Pierwszym z nich, opublikowanym w Krakowie w r. 1558, był traktat *De periodis atque numeris oratoriis*, gdzie Górski wyłożył, wzorując się na pracy Johanna Sturm, tradycyjne teorie dotyczące periodu i metrum prozaicznego. Potem wydane zostały dwa dalsze dzieła: o stylach i o figurach retorycznych¹.

Zaprzyjaźniony z Górskim Benedykt Herbest, podobnie jak on pragnący rozwijać sztukę wymowy w duchu humanistycznym, był jednym z autorów wierszy zachwalających te podręczniki. Ale już w rok potem, przygotowując wydanie *M. Tullii Ciceronis epistolarum libri IV* (Kraków 1561), dochodzi Herbest do własnej, odmiennej koncepcji retorycznego okresu, którą objaśnia w swoich wykładach akademickich (od półroczna letniego 1561). Staje się to powodem zatargu z dotychczasowym

¹ J. Górski: *De generibus dicendi liber*. Kraków 1559; *De figuris tum grammaticis tum rhetoricis libri quinque*. Kraków 1560.

przyjacielem i protektorem — Jakubem Górskim. Wspomniana już dysputa publiczna nie rozstrzyga konfliktu, który znajduje wyraz w ogłoszonym przez Herbesta w 1562 r. w Krakowie dziele *Periodica disputatio*. Górski natychmiast na nie odpowiada, w gwałtownej *Refutatio* ostro rozprawia się z przeciwnikiem odrzucając stanowczo jego „bałamutne i szkodliwe pomysły”².

Na korzyść Górskiego wypowiadają się powołani na arbitrów w tym sporze: Stanisław Orzechowski oraz Jan Kochanowski występujący w imieniu biskupa Filipa Padniewskiego³. Herbest, choć w połowie 1562 r. opuszcza Kraków, nie uważa się jednak za pokonanego. Swymi wykładami zyskał sobie grono oddanych studentów⁴, a jego teoria spotkała się z gorącym poparciem dawnych przyjaciół — Grzegorza z Sambora i Andrzeja Bargiela⁵. Pisząc zaś w cztery lata później dla Kolegium Lubrańskiego w Poznaniu podręcznik na temat budowy periodu Herbest jeszcze raz szczegółowo objaśnia swoją teorię i polemizuje z zarzutami Górskiego⁶.

Taki w wielkim skrócie miała przebieg owa słynna dyskusja, która odbiła się głośnym echem w kręgach polskich humanistów. Istnieją prace rekonstruujące kolejne fazy sporu⁷, nie opracowano natomiast dotąd szerzej jego przedmiotu. Nieco obszerniejszej analizy dokonał jedynie Karol Mazurkiewicz w swej książce poświęconej życiu i działalności Herbesta⁸.

Niniejszy artykuł jest próbą przedstawienia jednego z aspektów dyskusji, mianowicie problemu zasad interpunkcyjnych⁹. Były one bezpośrednio związane z odmiennym u każdego z polemistów poglądem na główne cechy i rolę periodu krasomówczego. Na wstępie konieczna jest

² J. Górski, *Disputationis de periodis contra se a Benedicto Herbesto (si Diis placet) Neapolitano editae refutatio*. Kraków 1562. Dalej cyt. jako *Refutatio*.

³ Pisemko S. Orzechowskiego *Dissertatio Laurentii Siradensis philosophi super disputatione periodica Gorscii et Herbesti in diatriba antisophistarum Cracoviensium* wydał J. Górski w 1563 r. dołączając przesłany przez F. Padniewskiego wiersz J. Kochanowskiego potępiający teorię Herbesta (*Foricoenia* 49).

⁴ B. Herbest, *Periodicae responsionis libri quinque*. Lipsiae 1566, ks. V, k. Bbb_{6v}. Dalej cyt. jako *Responsio*.

⁵ Zob. Grzegorz z Sambora, *Theoresis* (Kraków 1561) oraz *Polymnia* (Kraków 1564) z wierszem A. Bargiela.

⁶ Herbest, *op. cit.*

⁷ H. Barycz, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w epoce humanizmu*. Kraków 1935, s. 364 n. — K. Morawski, *Jakub Górski, humanista i apologeta*. W: *Czasy zygmuntofskie na tle prądów odrodzenia*. Warszawa 1965. — H. Barycz, *Górski Jakub*. W zbiorze: *Polski słownik biograficzny*, t. 8/3 (1960). — I. Zarębski, *Herbest Benedykt*. W: *iw.*, t. 9/3 (1961).

⁸ K. Mazurkiewicz, *Benedykt Herbest. Pedagog — organizator szkoły polskiej XVI wieku. Kaznodzieja-misjonarz doby reformacji*. Poznań 1925, rozdz. *Zatarg literacki z Górskim*; tutaj również przedstawiony przebieg sporu (s. 140—147).

⁹ O systemie znaków interpunkcyjnych u Herbesta zob. krótką notatkę u Mazurkiewicza (*op. cit.*, s. 134).

więc zwięzła prezentacja stanowiska Górskiego i Herbesta w tej kwestii.

Obaj przeciwnicy byli oczywiście zagorzałymi wielbicielami Cyncerona i jego opinie przytaczane są jako koronny argument przez jedną i drugą stronę, jednakże odmienna interpretacja tych opinii doprowadza obu filologów do różnych wniosków.

Zasadniczą innowacją na tle tradycyjnych sposobów opisywania periodu było dokonanie przez Herbesta podziału na okres retoryczny i gramatyczny. Swoją definicję okresu retorycznego wyprowadza Herbest z analizy czterech przykładów — zrytmizowanych fragmentów mów — których struktura została omówiona przez Cyncerona w *Oratorze* (63, 213—214; 66, 223—67, 225). Dochodzi do wniosku, że jedynym kryterium, jakim Cyncero mógł się kierować określając poszczególne części tych wypowiedzi jako periody lub też jako *membra* czy *incisa* (zarówno stanowiące część periodu — *coniuncta*, jak i występujące samodzielnie — *seiuuncta*), mogła być tylko liczba stóp tworzących metrum. Toteż ją właśnie uznaje Herbest za miarę wyznaczającą podziały retoryczne. W ten sposób *incisum*, *membrum* i period definiuje się, jego zdaniem, przez ustalenie ich długości mierzonej liczbą stóp. Dla *membrum* jest to długość jednego wersu heksametru, a dla *incisum* — długość hemistychu. Period retoryczny nie musi zatem stanowić zamkniętej pod względem składni i sensu całości, powinien natomiast być dłuższy od pełnego wersu heksametrycznego (ale nie przekraczać długości czterech wersów). Dla podziału gramatycznego pozostawia natomiast Herbest kryterium dotąd stosowane, tzn. „pełnej” i „niepełnej” składni oraz skończonego lub nieskończonego sensu¹⁰.

Górski powołując się na autorytet zarówno tradycji antycznej, jak i szeregu współczesnych wybitnych humanistów, autorów traktatów retorycznych: Sturma, Strebaesa, Maioraggiusa, odrzuca Herbestową definicję periodu retorycznego. Nie do przyjęcia wydaje mu się takie kryterium podziału retorycznego, w którym składnia i sens nie odgrywałyby decydującej roli. Uznaje jednakże samo rozróżnienie na dwa typy periodów, choć nadaje mu inne znaczenie.

W koncepcji Herbesta oba periody istnieją równolegle obok siebie. O ich wzajemnym stosunku mówi on tylko tyle, że w periodzie gramatycznym — zazwyczaj dłuższym od retorycznego — można niekiedy wyodrębnić kilka periodów retorycznych.

Zupełnie inaczej wygląda ten podział w ujęciu Górskiego. Tutaj periody retoryczne pokrywają się z gramatycznymi. Oba okresy są sobie równe co do długości i zawierają ten sam sens, w obu też granica podziału nie przerywa związków syntaktycznych. Różnica polega na tym, że okres gramatyczny budowany jest swobodnie z zachowaniem zasad poprawności składniowej, natomiast konstrukcja periodu retorycznego

¹⁰ Znaczenie tych terminów wyjaśniam w dalszej części artykułu (s. 299).

nakłada na tak zbudowane zdanie dodatkowe rygory. Należy do nich przede wszystkim odpowiednia kompozycja, która powoduje, że w wyniku określonego następstwa długich i krótkich sylab tworzą się stopy i metra. Tak więc konstrukcja retoryczna krępuje gramatyczne periody, *membra* i *incisa* „wiązami miary rytmicznej”. W świetle teorii Górskiego period retoryczny zajmuje w hierarchii sposobów kształtowania wypowiedzi miejsce wyższe od periodu gramatycznego, a miara rytmiczna jest tu czymś naddanym, czymś w rodzaju „*differentia specifica*”.

Przedstawione wyżej różnice w definiowaniu periodu retorycznego musiały znaleźć odbicie w przyjmowanych przez obu autorów zasadach dotyczących stosowania i roli znaków interpunkcyjnych.

Górski zaleca przestankowanie, które odzwierciedla podziały retoryczne. W *De periodis* przypomina, jakimi znakami, zgodnie z ugruntowaną już tradycją, powinno się opatrywać poszczególne jednostki. Tak więc: po *incisum* stawiano przecinek, po *membrum* dwukropek, po periodzie kropkę¹¹. Do zilustrowania tej metody niech posłuży przytoczony z tego samego traktatu, z zachowaniem oryginalnej interpunkcji, fragment Cycerońskiej mowy przeciw Antoniuszowi:

*Antequam de republica patres conscripti dicam ea: quae dicenda hoc tempore arbitror: exponam vobis breviter consilium, et profectionis, et reversionis meae. [Phil. I, 1]*¹²

Górski wspomina też o użyciu znaku zapytania oraz nawiasu, w którym umieszcza się wtrącenia. W cytowanych przez siebie przykładach nie zawsze konsekwentnie stosuje się do głoszonych zasad. Dotyczy to przede wszystkim użycia przecinka jako sygnału *incisum*¹³. Mimo to system znakowania jest w zasadzie jednolity, a interpunkcja „retoryczna” (chodzi tu zwłaszcza o oznaczenie *membrum* i periodu) przypada zwykle w miejscach, które stanowią również granice między pewnymi całościami składniowymi. Zgadza się to z teorią Górskiego, która respektując zasadę, że podziały retoryczne muszą zgadzać się z podziałami składniowymi, nie stwarzała dodatkowych problemów interpunkcyjnych w oznaczaniu retorycznych periodów, membrów i incisów.

Inaczej rzecz wyglądałaby z chwilą przyjęcia założeń Herbesta. Dlatego też Górski w jednym z punktów *Refutatio* wysuwa sprawę pominięcia tej kwestii przez swego przeciwnika. Zarzuca mu, że nie zapropono-

¹¹ J. Górski, *De periodis atque numeris oratoriis libri duo*. Cracoviae 1558, k. G_{3v}.

¹² *Ibidem*, cyt. na k. A_{4v}. (Przekład: „Zanim senatorowie powiem w sprawie rzeczypospolitej to, co jak sądzę należy w obecnej sytuacji powiedzieć, przedstawię wam krótko powód zarówno mego wyjazdu jak i powrotu”).

¹³ Wystarczy porównać interpunkcję we fragmencie *Oratora* (63, 213–214) przytaczanym w *Refutatio* wielokrotnie, m. in. na k. L₃ i H_{2v}. Należy jednak zrobić tutaj zastrzeżenie, że różnice te, przynajmniej w części, mogą być wynikiem interwencji drukarza.

nował żadnego zestawu znaków, dzięki którym można by było odróżnić podziały gramatyczne od podziałów retorycznych, dokonanych zgodnie z nową koncepcją¹⁴.

Istotnie, w *Periodica disputatio* Herbest stosuje tradycyjne przestankowanie, opatruje tylko analizowane przez siebie przykłady dodatkowymi objaśnieniami, w których wskazuje miejsca zakończeń periodów, membrów i incisów retorycznych. Dowodzi też, że stosowanie istniejących znaków interpunkcyjnych do oznaczania „prawdziwych” podziałów retorycznych sprawiłoby, iż tekst stałby się niejasny¹⁵.

Odpowiadając na ataki Górskiego Herbest wraca do tego zagadnienia w *Responsio*, gdzie przedstawia je szerzej w kontekście swojej teorii. Przede wszystkim wyraźnie stwierdza, że używane powszechnie znaki przestankowe odnoszą się do zasad poprawnego pisania i sygnalizują wyłącznie podziały gramatyczne (w jego teorii różne od podziałów retorycznych)¹⁶. Sprawiają, że tok wypowiedzi staje się jasny, ponieważ w wydzieleniu gramatycznych periodów i membrów obowiązuje reguła, zgodnie z którą wyodrębnione odcinki muszą być spójne pod względem składni i semantyki. W podziale retorycznym natomiast powstają jednostki, których sens i składnia mogą nie być jasne¹⁷. Zresztą większość autorów, zdaniem Herbesta, dzieląc tekst za pomocą znaków interpunkcyjnych — w praktyce stosuje się do zasad podziału gramatycznego, a nie retorycznego. Dlatego też znaku *incisum*, przecinka, używa się wtedy, gdy odcinek tekstu nie zawiera skończonego sensu ani tzw. pełnej składni, dwukropka, znaku *membrum* — gdy jest to fragment o pełnej składni, ale niepełnym sensie, a kropki zamykającej period — gdy wypowiedź stanowi całość składniową i zawiera skończoną myśl.

Pojawiające się w obu teoriach pojęcie pełnej składni wymaga objaśnienia. Należy przy tym dodać, że Herbest rozumie je inaczej niż Górski. Dla Górskiego całością składniową mogą być nawet dwa wyrazy połączone ze sobą związkiem syntaktycznym. Natomiast według Herbesta pełna składnia może być cechą tylko takiego odcinka wypowiedzi, który mieści w sobie wszystkie odniesienia i związki między poszczególnymi wyrazami. Toteż chcąc wydzielić *membra* gramatyczne Herbest narusza linearną strukturę tekstu i łączy fragmenty syntaktyczne z sobą powiązane¹⁸.

Z tym sposobem ujmowania składniowej budowy tekstu wiąże się dokonanie przez Herbesta dodatkowej klasyfikacji jednostek podziału gramatycznego. Wprowadza mianowicie pojęcie periodu pełnego i niepełnego, co znajduje również odbicie w zasadach przestankowania¹⁹. Oba

¹⁴ Górski, *Refutatio*, k. Y_{1v}.

¹⁵ Herbest, *Periodica disputatio*. Cracoviae 1562, k. D₆.

¹⁶ Herbest, *Responsio*, ks. I, k. C_{7v}.

¹⁷ Herbest, *Periodica disputatio*, k. D₇—D₈.

¹⁸ Herbest, *Responsio*, ks. I, k. B_{6v}.

¹⁹ *Ibidem*, ks. I, k. D₇.

typy periodów zawierają, zgodnie z definicją okresu gramatycznego, pełny sens i składnię pełną — według przedstawionego wyżej kryterium. Różni je to, że po okresie niepełnym następuje wyraz bezpośrednio do niego nawiązujący, a dalej fragment wypowiedzi wyraźnie z tym okresem związany. Okres niepełny zamyka się, tak jak wszystkie okresy, kropką, ale następne zdanie rozpoczyna się wtedy od małej litery. Na takie rozumienie wyводу Herbesta wskazuje również cytowany przez niego przykład z *De Officiis* Cyncerona:

*Quamquam te, Marce fili, [abundare oportet praeceptis institutisque philosophiae ... tamen ut ipse ad meam utilitatem semper cum Graecis Latina coniunxi ...] idem tibi censeo faciendum. ut par sis in utriusque orationis facultate. [De Off. I, 1]*²⁰

Membrum gramatyczne w systemie interpunkcyjnym Herbesta może być wydzielone za pomocą kilku różnych znaków. Prócz dwukropka również znak zapytania, wykrzyknik i nawias służą do oznaczania odcięć tekstu o pełnej składni i niepełnym sensie. Tę rolę spełnia również średnik — znak rzadko wówczas stosowany. Herbest powołując się na autorytet słynnego filozofa, wydawcy dzieł Cyncerona, Alda Manucjusza, gorąco zaleca wprowadzenie tego znaku. Zastosowanie średnika jest bardzo szerokie. Służy on nie tylko do oznaczania membrów, ale i fragmentów wypowiedzi o niepełnej składni. Herbest podaje wiele przykładów, w których średnik spełnia różnorodną funkcję: sygnalizuje retoryczne figury i zwroty, a także pewne konstrukcje gramatyczne. Używa się go zatem w wypowiedziach zbudowanych na zasadzie przeciwstawienia zarówno werbalnego, jak i sensowego (*contentio verborum* i *sensus oppositus*); w wypowiedziach, w których występuje przemienność wyrazów i ich funkcji (*commutatio*); przy figurach takich, jak zeugma, *sylllepsis* czy *hysteron-proteron*; dalej, w wypowiedzi zbudowanej z dwu części, z których każda stanowi połączenie szeregu elementów mających swe przeciwstawne odpowiedniki w drugiej (*adversativae coniunctiones*); w zdaniach z konstrukcją zawieszającą rozumienie tekstu (*suspensivae coniunctiones*). Można również postawić średnik dla rozdzielenia dłuższego pytania retorycznego. Występuje on też jako sygnał wprowadzania tekstów cytowanych (*verba aliena*), a więc w roli cudzy-słowu; w wypowiedziach zbudowanych z użyciem zaimków wskazujących (np. w zdaniach podmiotowych); przy zdaniach porównawczych

²⁰ W dziele Herbesta cytaty podany jest w skrócie, ponieważ pojawia się w *Periodica disputatio* i *Responsio* wielokrotnie. Dla lepszego zrozumienia sensu zdanie zostało częściowo uzupełnione. Zob. M. T. Cyncero, *Pisma filozoficzne*. Przełożył W. Kornatowski. T. 2. Warszawa 1960, s. 325: „Aczkolwiek, synu Marku, [...] musisz mieć znaczny zasób wiadomości i zasad filozoficznych [...], to jednak — podobnie jak ja z największym pożytkiem łączyłem zawsze posługiwanie się językiem greckim z używaniem łaciny [...] — sądzę, że i tyś powinien czynić to samo, abys nabrał jednakowej biegłości w wykładaniu zdobytych nauk dwoma tymi językami”.

i takich, w których występują wyrazy paralelne (*redditivae voces*, np. *talis — qualis, ibi — ubi*); w definicjach, gdzie oddziela nazwę od jej objaśnienia, i przy *epexegetis*²¹. Choć Herbost przyznaje, że zasady posługiwania się średnikiem są szczególnie skomplikowane, to jednak uważa, że jego prawidłowe użycie może bardzo rozjaśnić tekst.

Przy każdej też okazji podkreśla Herbost wyjątkowo ważną rolę interpunkcji, która jeśli jest poprawnie zastosowana, ułatwia zrozumienie toku zdania, natomiast użyta błędnie, przy złym podziale zdania, może prostą i zrozumiałą wypowiedź uczynić zagmatwaną. Tak, zdaniem Herbosta, stało się z pismami Orzechowskiego, które opracował i wydał Górski. Herbost analizuje też list swego przeciwnika do Padniewskiego zamieszczony w przedmowie do *Refutatio*²². Cytuje fragment rozpoczynający dedykację:

Non absque singulari benignitate dei Optimi Maximi erga nos, remque publicam nostram, Reverendissime Pontifex Philippe Padnevi, factum esse semper putavi: [...] ²³.

i ocenia zastosowaną tu interpunkcję jako prawidłową. Górski bowiem słusznie oznaczył tę część jako *membrum*, tyle że jest to oczywiście, wbrew temu, co głosi autor, *membrum* gramatyczne, nie zaś krasomówcze. W podziale retorycznym ten odcinek tekstu stanowiłby period. Następnie Herbost omawia początek kolejnego zdania:

Cum enim pluribus annis, negligentia eorum qui gubernaculis praesidebant: in eos fluctus, delata esset: [...] ²⁴.

Przestankowanie Górskiego uważa za błędne, ponieważ odstąpił on od zasad podziału gramatycznego i umieścił znak *membrum* po „*praesidebant*”, co powoduje, że wyróżniona część ma niepełną składnię. Spójnik „*cum*” związany jest z orzeczeniem „*delata esset*”, toteż dopiero wówczas *membrum* gramatyczne będzie prawidłowo wydzielone, gdy w jego obrębie znajdzie się to orzeczenie. Tego typu niepoprawne oznakowanie sprawia, że tekst listu jest miejscami niejasny, jego autor bowiem — stwierdza Herbost — próbuje za pomocą znaków interpunkcyjnych dokonać jednocześnie podziału na części gramatyczne i retoryczne.

W swojej teorii Herbost stanowczo odrzuca możliwość takiego stosowania znaków interpunkcyjnych. Znaki przestankowe związane z budową składniową występują w tekście pisanym, a mówcy, zdaniem Herbosta, nie posługują się ani znakami gramatycznymi, ani drukarskimi²⁵.

²¹ Herbost, *Responsio*, ks. I, k. D₂—D_{6v}.

²² *Ibidem*, ks. IV, k. Qq_{7v}.

²³ Przekład: „Zawsze uważałem, przewielebny biskupie, Filipie Padniewski, że nie bez szczególnej łaskawości bożej dla nas i dla naszej Rzeczypospolitej stało się [...]”. Por. Górski, *Refutatio*, k. a₂.

²⁴ Ponieważ Herbost nie cytuje tego fragmentu w całości, podaję tekst według *Refutatio* Górskiego (k. a₂; przekład: „Gdy bowiem, po wielu latach, z powodu niedbałości tych, którzy stali u steru, zapędzona została na wzburzone wody [...]”).

²⁵ Herbost, *Responsio*, ks. III, k. Z₆.

Konsekwencją tego stanowiska, jak wynika z jego wywodów w księdze III *Responsio*²⁶, jest stwierdzenie, że sygnalizowanie podziałów retorycznych odnosi się wyłącznie do sfery *pronuntiatio*. Mówca dokonuje podziałów dzięki odpowiedniemu sposobowi wygłaszania tekstu. Polega to przede wszystkim na stosowaniu pauz. Orator nie może zatem robić pauz w mówieniu tylko wskutek zmęczenia czy utraty tchu, mają one bowiem służyć do zaznaczania w wypowiedzi różnorodnych podziałów retorycznych. Aby mogły spełniać to zadanie, muszą być zróżnicowane. Herbest wyróżnia dwa typy pauz: *interspiratio*, czyli pauzę związaną z zaczerpnięciem oddechu, oraz *intervallum*, czyli pauzę polegającą na uspokojeniu głosu (a więc na prowadzeniu linii intonacyjnej w kierunku kadencjalnym).

Interspiratio odgrywa w tym systemie rolę silniejszego znaku przestankowego. Natomiast pauzy drugiego typu pełnią wielorakie funkcje, ponieważ można odpowiednio kształtować ich długość. Dzielą się też na różne rodzaje, zależnie od czasu trwania. Herbest określa cztery podstawowe typy za pomocą oznaczeń nutowych. Są to więc pauzy, których długość odpowiada: podwójnej nucie całej \equiv ; całej nucie \circ ; półnucie \mathcal{d} ; ćwiartce \bullet .

Rozkładając odpowiednio oddechy i używając pauz o ustalonej długości mówca może zaznaczyć w swej wypowiedzi granice periodów, membrów i incisów retorycznych. Dla wyodrębnienia membrów i incisów występujących samodzielnie oraz periodów zaleca Herbest użycie pauzy o długości całej nuty i podkreślenie tej pauzy przez nabranie oddechu, natomiast dla zaznaczenia membrów i incisów stanowiących część periodu — samą tylko pauzę długości półnuty. Pauza długości podwójnej nuty całej przeznaczona jest do sygnalizowania wypowiedzi zawierającej pełny sens. Dla ilustracji przytoczmy za Herbestem oznakowany w ten sposób początek mowy Cyncerona *Pro Milone*:

Etsi vereor \mathcal{d} , Iudices \mathcal{d} , na turpe sil, pro fortissimo viro dicere incipientem, timere \circ : minimeque deceat (cum T. Annius Milo ipse magis de Reipublicae salute \mathcal{d} , quam de sua perturbetur \mathcal{d}) me \mathcal{d} , ad eius causam \mathcal{d} , parem animi magnitudinem afferre non posse \circ : tamen haec novi iudicii nova forma terret oculos \circ : qui \mathcal{d} , quocumque inciderint \mathcal{d} , veterem consuetudinem fori et pristinum morem iudiciorum minime vident \circ . Non enim corona consessus vester cinctus est \circ ; ut solebat \circ : non usitata frequentia stipati sumus \equiv ²⁷.

²⁶ Zwłaszcza k. Z₇—Aa₇; zob. też ks. IV, k. Aaa_{2v}.

²⁷ Cyt. za: Herbest, *Responsio*, ks. III, k. Aa_{2v}—Aa₃ (przekład: „Chociaż obawiam się, sędziowie, że jest haniebne rozpoczynając mowę w obronie dzielnego męża okazywać strach i że wcale nie przystoi, skoro sam T. Annius Milo bardziej niepokoi się o bezpieczeństwo Rzeczypospolitej niż o swoje własne, żebym ja nie postąpił w jego sprawie równie wielkodusznie i nie okazał równej siły ducha, jednakże ta niezwykła postać niezwykłego sądu poraża lękiem oczy, które dokądkolwiek się obróca, nie widzą dawnych zwyczajów panujących na forum i starych obyczajów sądowych. Albowiem zebranie wasze nie jest otoczone, jak zwykle, wieńcem słuchaczy; wokół nas tłoczy się niezwykły tłum”).

Ponieważ tekst opatrzony jest zarówno nutowymi odpowiednikami pauz sygnalizujących podziały retoryczne jak i interpunkcją „gramatyczną”, możemy zaobserwować, że w praktyce występują duże zbieżności między oboma typami podziałów.

Herbest wskazuje na możliwość zastosowania systemu pauz do wyznaczania podziałów gramatycznych. Uważa nawet za pożądane takie połączenie obu sztuk — retoryki i gramatyki — w którego wyniku orator wygłaszając mowę zaznaczałby prócz podziałów retorycznych także konstrukcje składniowe i semantyczne. Podaje też jako odpowiedniki gramatycznych znaków przestankowych pauzy rozmaitej długości. A więc: przecinek jako znak *incisum* zastąpiony jest w *pronuntiatio* pauzą długości półnuty, przy której nie wolno zaczerpnąć oddechu; średnik — pauzą długości półnuty i ćwiartki; znak periodu niepełnego — pauzą długości półtorej nuty.

Tak przedstawiają się problemy interpunkcji na tle sporu o period Cyceroński toczącego się między Górskim a Herbestem.

Dodajmy, że podział retoryczny wyodrębniony w teorii Herbesta idzie w praktyce w kierunku uzgodnień z podziałem gramatycznym, nie został bowiem całkowicie uniezależniony od składniowych wyznaczników podzielności. Dlatego też podziały wypowiedzi dokonywane przez Górskiego i Herbesta mogą się czasem z sobą pokrywać, inna jest jednak u każdego z nich klasyfikacja poszczególnych odcinków. Zwraca uwagę nadanie w koncepcji Herbesta tak wielkiego znaczenia sprawom prozodii. Jego zaś uwagi o narzędziach *pronuntiatio* łączą się z ogólniejszą problematyką różnic między językiem mówionym a pisanym.